

Słów kilka na o Liturgii

Po obrzędach wstępnych – zawiązaniu wspólnoty, drużyny, rozpoczyna się w Liturgia Słowa. Słowo Boże odczytywane jest z miejsca, zwanego amboną, określanego też pięknie mianem stołu Słowa Bożego. Stół. A skoro jest stół, to i powinien być pokarm. Żaden rejs nie może odbyć się bez dobrze zaopatrzonej mensy pokładowej i bez kucharza pokładowego (kuka). W liturgii tym pierwszym pokarmem jest dla nas Słowo Boże. Jezus sam mówi: „nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych” (Mt 4,4).

Czytania biblijne – jak dobry pokarm – powinny być starannie przygotowane i podane. Lektor – czyli osoba odczytująca słowo Boże w liturgii, powinien być do tego bardzo dobrze przygotowany, także fonetycznie. Kościół mówi nam, że „wspólnota powinna przygotowywać do tej funkcji zarówno mężczyzn, jak i kobiety”.

Nie zdziw się jednak, gdy w ramach czy po czytaniu nastaje cisza - Liturgię Słowa należy sprawować tak, aby sprzyjała medytacji. Dlatego trzeba unikać jakiegokolwiek pośpiechu. Stosowne są w niej także krótkie chwile milczenia.

Liturgia Słowa rozpoczyna się pierwszym czytaniem, po którym następuje psalm responsoryjny, a następnie drugie czytanie. Potem śpiewamy aklamację przed Ewangelią i słuchamy samej Ewangelii, która „stanowi szczyt Liturgii Słowa”. Następnie kapłan (lub diakon) wygłasza homilię, która jest objaśnieniem czytanego w liturgii słowa Bożego, lub kazanie (luźniej związane z odczytanymi fragmentami). Na zakończenie Liturgii Słowa wypowiadamy słowa wyznania wiary i zanosimy prośby do Boga w modlitwie powszechnej (wiernych). W niedziele i uroczystości występują wszystkie wymienione elementy. W pozostałe dni nie pojawia się drugie czytanie i wyznanie wiary. Można również pominąć homilię.

W czasie czytań, psalmu i homilii, o ile to możliwe, siedzimy, co pozwala nam lepiej skupić się na słyszanych tekstach. Stoimy w czasie aklamacji, Ewangelii, wyznania wiary i modlitwy wiernych. Przed Ewangelią wszyscy powinni zwrócić się w stronę ambony, „okazując szczególną cześć dla Ewangelii Chrystusa”. Zauważyłeś te postawy podczas liturgii?

Psalm responsoryjny jest naszą odpowiedzią na usłyszane Słowo. Słowo *Respondeo* z łaciny oznacza „odpowiadam”. Wszyscy więc powinni wyraźnie powtarzać refren psalmu. Przed Ewangelią śpiewamy aklamację, najczęściej *Alleluja*, które z hebrajskiego oznacza „wchwalajcie Jahwe”: *h-allelu-Jahwe*. Ponieważ ma ono charakter świąteczny, w okresie Wielkiego Postu jest zastąpione przez inny śpiew, np. „Chwała tobie, Słowo Boże”.

Czy jednak słucham Bożego słowa? Czy nie jest tak, że od razu „wyłączam się” na jego odbiór, gdy tylko usłyszę pierwsze linijki? Czasem dzieje się tak, bo przychodzimy na liturgię w biegu, nieprzygotowani. Innym razem mówimy sobie: „a, ja już to znam, słyszałem to setki razy...”. Błąd! Słuchaj Bożego słowa zawsze. Słuchaj tak, jakbyś słyszał je pierwszy raz, ciągle na nowo! Czy siadasz do stołu, narzekając, że nie będziesz jadł chleba czy ziemniaków, bo „już to kiedyś jadłeś?!“.

Owszem, Boże słowo jest niezmienne, „jak niebios”, nawet jeszcze bardziej – „ani jedna litera nie zmieni się w nim”. Ale to my i nasze życie się zmieniamy, a słowo Boże ma być lustrem, w którym będziemy się przeglądać – by się poprawiać, upiększać, udoskonalać (por. 2 Tm 3,16).

Ks. Piotr Lewandowski